

Beata Milewska
Uniwersytet Gdański

MÓWIĄC JĘZYKIEM BIBLIJNYM I INNE WYRAŻENIA METATEKSTOWE WSKAZUJĄCE NA JĘZYK BIBLI

Mówienie jest jedną z podstawowych ludzkich czynności. Nie dziwi zatem bogactwo środków językowych służących charakterystyce konkretnych aktów mowy (zob. Kleszczowa, Termińska 1985). Na tym tle szczególne miejsce zajmują wyrazy i wyrażenia o funkcji metatekstowej, wykorzystywane przez samych autorów wypowiedzi po to, by skomentować dokonywany wraz z wyborem treści wybór językowego sposobu jej ujęcia. Wyrażenia tego rodzaju, mniej lub bardziej skonwencjonalizowane, stanowią zbiór dość zróżnicowany pod względem znaczeniowym (por. Jodłowski 1976: 13). Charakteryzując styl, wskazuje się ogólnie na pewną odmianę języka (*mówiąc kolokwialnie*), wzorzec gatunkowy (*mówiąc językiem komunikatu z samolotu*), typ socjolektu (*mówiąc po wojskowemu*), inne wzorce mówienia wypracowane w toku ewolucji dziejów (*mówiąc językiem zimnej wojny*), styl konkretnych osób (*mówiąc językiem Jana Pawła II*) i dzieł (*mówiąc językiem Biblii*).

Tytułowa konstrukcja: *mówiąc językiem biblijnym* należy do najczęściej wybieranych, gdy ujawnianym źródłem inspiracji stylistycznej staje się Pismo Święte (badania przeprowadzono na początku 2010 roku za pomocą wyszukiwarki internetowej). Wystąpienie tego zwrotu nie ogranicza się do tekstów o tematyce religijnej. Jest on obecny w wypowiedziach poświęconych bardzo różnym zagadnieniom – bieżącej polityce, wydarzeniom kulturalnym, towarzyskim, problemom społecznym, pojawia się w dyskusjach popularyzujących naukę, np.:

- (1) Posłowie wyrażają wolę w głosowaniach. *Mówiąc językiem biblijnym* – po owocach ich poznacie. A owoce SLD są zbliżone do PiS-owskich.
- (2) Trier pokazał ludzkość zarazem uwikłaną, skazaną, osamotnioną i nierozgarniętą. *Mówiąc językiem biblijnym*: „niewiedząca, gdzie jej prawica, gdzie lewica”.
- (3) Ewolucja wymaga pojawiania się nowych funkcjonalnych systemów (...) Mutacje i dobór naturalny prowadzący do zdobycia odporności na antybiotyki, nie są przykładem takiej ewolucji, gdyż prowadzą do utraty

pewnych funkcji (...). Jest to raczej zmienność wewnątrz stworzonego rodzaju, mówiąc językiem biblijnym.

Inne zwroty o podobnym znaczeniu i funkcji: *mówiąc językiem Ewangelii, mówiąc słowami Ewangelii, wyrażając się słowami Ewangelii, mówiąc językiem Pisma Świętego, mówiąc językiem Biblii, mówiąc stylem biblijnym, mówiąc stylem ewangelicznym* nie są już tak liczne, a ich ekstensja tekstowa ogranicza się często do wypowiedzi (między innymi kapłanów) na tematy związane z religią, z życiem duchowym, np.:

(4) ...jest tu jeszcze trzeci wymiar piękna, wymiar niewidzialny, mianowicie jest to piękno miłości, miłości samarytańskiej, mówiąc językiem Ewangelii, tej miłości, która się wyraża w trosce o chorych, o chore dziecko.

(5) Śmierć zawsze wydaje się być czymś ostatecznym i wstrząsającym. Każdy z nas czuje wobec niej swoją bezradność. Mówiąc słowami Ewangelii: „Jak wiatr wionie”. Nie wiemy, skąd przychodzi i dokąd zmierza, dlatego taka nieporadność naszych ludzkich sądów o niej (...).

(6) Patrząc na zboże, widzimy ziemię, która je wydała (...). Ma tę przedziwną właściwość, że ziarno w nią rzucone zaczyna wzrastać i w swoim czasie owocować. Strzela złocistymi kłosami nowych ziaren, które wyrażając się słowami Ewangelii¹ plonują: trzydziestokrotnie, sześćdziesięciokrotnie i stokrotnie.

(7) ...człowiek woli szukać winy w bliźnich niż u siebie, a ulubionym zajęciem jest – znów mówiąc językiem Pisma Świętego – szukanie źdźbła w oku innego człowieka, podczas gdy nie chce się zauważyć potężnej belki we własnym.

(8) W dzisiejszych czasach, mówiąc językiem Biblii sieje się mnóstwo ziarna – słów. Większość z nich pada na nieurodzajną pustynię naszej globalnej wioski, ale co się stanie, jeżeli z jednego z tych ziaren wyrośnie ZŁO?

(9) Mówiąc stylem biblijnym, nie jest Mężem Rady, ale Mężem Siły, Klub to nie miejsce dla niego.

(10) Wszystko inne – mówiąc stylem ewangelicznym – broń, umundurowanie, żywność – „miało mu być przydane” przez c. i k. komendę za pośrednictwem N.K.N-u.

Przedmiotem obserwacji będą – łącznie – wszystkie wymienione konstrukcje używane jak w przytoczonych wypowiedzeniach. Analizie poddane zostaną: ich budowa, cechy syntaktyczne, a także funkcja komunikacyjna rozpatrywana w układzie mówiący – tekst oraz mówiący – słuchacz.

¹ W cytatach zachowano oryginalną interpunkcję.

Wyjdźmy od spostrzeżenia, że analizowane ciągi (w interesującej nas funkcji komentowania językowego ujęcia wypowiedzi) mają charakter metatekstowy. To „wypowiedzi o wypowiedzi”, mówiąc słowami Anny Wierzbickiej (1971). Przedmiotem odniesienia zawartych w nich sądów jest rzeczywistość językowa, powstający tekst. Można to rozpisać następująco – o tym mówię: ‘moje mówienie’, to mówię: ‘mówię językiem Biblii (Ewangelii...)’.

Właściwa komentarzom metatekstowym treść predykatywna konfiguruje się na powierzchni tekstu w postaci równoważnika zdania o kształcie: *mówiąc/ wyrażając się* plus określenie adwerbialne (jak?) – w tej pozycji grupa rzeczownikowa o wartości narzędnika (opis wymagań składniowych ciągów z segmentem *mówiąc* – zob. Moroz 2007: 190–191). Z ograniczonego zestawu rzeczowników, które mogą przysłówkowo określać leksem MÓWIĆ ‘tworzyć tekst w pewien sposób oceniany’ (o strukturze znaczeń czasownika MÓWIĆ – zob. Kozarzewska 1988; nt. ograniczeń semantycznych w wyborze rzeczowników – Moroz 2007: 191), także WYRAŻAĆ SIĘ, w omawianych konstrukcjach używane są – jak obrazuje materiał – trzy: *język, słowo* oraz *styl*; rzeczowniki te mają z kolei swoje konieczne ze względu na wyrażany sens rozwinięcia: *mówiąc/ wyrażając się językiem/ stylem* (jakim?) – *biblijnym; językiem/ słowami* (czyimi?) – *Biblii, Pisma Świętego, Ewangelii*. Czasem rozwinięcia grupy rzeczownikowej są jeszcze dokładniejsze:

(11) Wyznanie naszych win jest potrzebne spowiednikowi, by pomógł nam w naszym podążaniu za Chrystusem. *Mówiąc słowami Ewangelii z wczorajszej niedzieli*, do dźwigania naszego krzyża, czyli do naśladowania Chrystusa.

(12) Z takim nastawieniem można „zaryzykować”, czyli – *mówiąc językiem Ewangelii wg św. Łukasza* (por. 5, 4) – „wyplnąć na głębię”.

Szyk określenia adwerbialnego jest w omawianych konstrukcjach ustabilizowany – występuje ono w postpozycji względem członu określanego, a próba inwersji – w żywej mowie bardzo rzadka – prowadzi do powstania ciągu o porządku nienaturalnym. Wysunięcie określenia przed człon określanym może być odbierane jako stylistycznie nacechowane, por.:

(13) ...*ma biuro pełne kul, wózków (...), ponad 200 udokumentowanych uzdrowień osób, które nie mogły chodzić (językiem biblijnym mówiąc – chromych) (...)*.

(14) ...*a językiem Biblii mówiąc*, jest to „brzemień słodkie i ciężar lekki”.

Akceptowana w przypadku niektórych ciągów metatekstowych z segmentem *mówiąc* redukcja członu nadrzędnego (por. *po prostu mówiąc, pijakiem jest i po*

prostu pijakiem jest; zrobił to, nawiasem mówiąc, dla siebie i pot. *zrobił to, nawiasem, dla siebie; krótko mówiąc: stchórzył i krótko: stchórzył*), w odniesieniu do analizowanych konstrukcji wydaje się problematyczna. Konstrukcje te nie są wystarczająco zleksykalizowane, by pominąć zbędny w takim układzie element (warto nadmienić, że użyte metatekstowo zwroty imiesłowowe stanowią jedno ze źródeł wykształcania się klasy partykuł), por. transformację przykładu (1) i (6):

(15) N_Językiem biblijnym – po owocach ich poznać.

(16) N_Strzela złocistymi kłosami nowych ziaren, które słowami Ewangelii plonują.

Analizowane zwroty mają status parentezy (por. Grochowski 2004: 19): współwystępują z tekstem podstawowym, są z niego wydzielone co najmniej jednostronnie pauzą lub znakiem ekwiwalentnym, można je redukować bez zaburzenia toku podstawowego:

(17) Mówiąc stylem biblijnym, nie jest Mężem Rady, ale Mężem Siły (...). / Nie jest Mężem Rady, ale Mężem Siły (...).

Wyodrębnieniu towarzyszy inna realizacja dźwiękowa słów – wymawia się je obniżonym głosem i ciszej niż resztę zdania. Różnicę prozodyczną tłumaczy się tym, że parenteza i wypowiedź, do której się ona odnosi, są wzajemnie zhierarchizowane, z reguły w ten sposób, że treść przekazywana za pomocą parentezy ma wartość drugorzędną (Grochowski 1984: 254-255). Wtrącenia sytuować się mogą w różnych miejscach względem ciągu podstawowego: poprzedzać go – por. np. (1) – (2), (5), (9), zamykać (3) – (4), a także lokować się wewnątrz niego (6) – (8).

Bywa, że interesujące nas konstrukcje nie tworzą parentezy samodzielnie, lecz funkcjonują w obrębie większego wtrącenia, w którym są osobno izolowane, np.:

(18) Jakie środki podjąłem (mówiąc językiem Ewangelii, jakiej części ciała się pozbawiłem), aby nie grzeszyć.

(19) Kryzys życia prowadzi do ucieczki od rzeczywistości (mówiąc językiem Ewangelii: do ucieczki od światła) w każdej dziedzinie życia.

Zarówno tytułowa konstrukcja: *mówiąc językiem biblijnym*, jak i pozostałe tu wymienione, zapowiadają jednostronny kontekst składniowy. Staje się on obiektem odniesienia przedmiotowego komentarza. W kontekst ten wchodzi – zgodnie z daną *explicite* zapowiedzią – wyrazy i wyrażenia zaczerpnięte z Biblii. Biorąc pod uwagę adekwatność danego fragmentu tekstu (por. Koziara

2001: 31), mogą to być dosłowne cytaty, czyli wyrażenia mające swój odpowiednik w tekście kanonicznym (przykład 20), quasi-cytaty, sformułowania nieznacznie różniące się od pierwowzoru (21) bądź ekwiwalentne semantycznie w stosunku do wzorca biblijnego, lecz mocniej przeredagowane parafrazy (22):

(20) Zapominamy, że jeśli zamilknie głos Boga i Jego uczniów, to może nastać taka rzeczywistość – mówiąc słowami Ewangelii – że kamienie wołać będą (Łk 19, 40).

(21) A kiedy wystąpią się strąceni ze swoich tronów, czasem lądują prosto w kruchych mieszkaniach biedaków, a wtedy, mówiąc słowami Ewangelii, stan późniejszy owych ludzi staje się gorszy niż poprzedni (por. Łk 11, 26).

(22) Diabły właściwie nie czynią zła, ale sprowadzają układ powszechnego zakłamania na manowce, szykanując postacie fałszywe i skupiając się na pokonywaniu ich chytrych i tchórzostwa. Mówiąc językiem Ewangelii, psują do reszty to, co się psuje, gaszą to, co już się kopci, łamią nadłamane.

Często kontekst pozostający w zasięgu oddziaływania komentarza nie przyjmuje w całości biblijnej formy językowej (zdania, wyrażenia, zwrotu), zawiera tylko jakiś charakterystyczny stylowy wyróżnik o czytelnych związkach z kanonem ksiąg biblijnych: słowo, pojęcie, metaforę:

(23) Człowiekowi trudno nie ulec pewnym mirażom wolności i swojej wielkości, trudno uchronić się przed pokusą absolutyzowania wartości niższych niż Bóg i niższych niż sam człowiek. Mówiąc językiem biblijnym trudno ustrzec się przed „bogami cudzymi”.

(24) Coś mi to wszystko wygląda teatralnie i na pokaz. Po faryzejsku – mówiąc językiem biblijnym – ot, co.

(25) Nastanie stan zwany przez Kurzweila osobliwością. Pojęcie to oznacza matematyczny odpowiednik stanu wszechświata w momencie 0. Mówiąc językiem biblijnym, Kurzweil mówi o stworzeniu nowego nieba i ziemi, o nowym świecie, gdzie zatrze się różnica między robotem a człowiekiem, historia się skończy, nieśmiertelność zostanie osiągnięta na drodze czysto technologicznej.

Specyficznie ukształtowany język Biblii wyróżnia się z tła wypowiedzi, jest elementem stylistycznie nacechowanym, ale samo zwrócenie uwagi na dane sformułowanie i zaznaczenie jego odmienności nie stanowi o istocie komunikacyjnej funkcji komentarza *mówiąc językiem biblijnym* itp. Rozpatrywany ze względu na rolę w organizacji tekstu, komentarz ten i podobne są wykładnikami operacji przeformułowania (por. Maciejewski 1983: 179–183; Gajewska

1997: 109–112).² Mówiący dokonuje swoistej translacji – wyklada tę samą myśl innymi słowami: *słowami Biblii*.

Za istotną cechą przeformułowania uznaje się ruch wstecz po linii tekstu: powrót do tego, co zostało już wcześniej powiedziane. Taką modelową sytuację przeformułowania z uwidocznionym „przekładem” ilustrują np. poniższe wypowiedzenia:

(26) W iluż sytuacjach dobre natchnienie – mówiąc językiem pozabiblijnym – czy – mówiąc językiem biblijnym – archaniołowie – w szczególny sposób obdarzyli nas wewnętrznym poruszeniem serca skierowanym ku Bogu.

(27) Oto od kiedy ludzie nauczyli się coraz skuteczniej pacyfikować przyrodę, czyli – mówiąc językiem biblijnym – czynić ją sobie poddaną, zaczęła ona nabierać estetycznego wdzięku.

(28) Te pierwsze oparte są na Kantowskiej idei nieinstrumentalnego traktowania ludzi i społeczności lub mówiąc językiem Ewangelii, na miłości bliźniego.

(29) Szczęśliwy, to mówiąc językiem Ewangelii: błogosławiony.

(30) Chrześcijanin musi mieć trzy rzeczy: własną tożsamość połączoną ze świadomością czekającej go walki, motywację lub mówiąc językiem biblijnym pragnienie serca oraz siłę by się zмагаć.

W zdaniu (26) wprost wyrażona zostaje idea przekładu z języka nazwanego „pozabiblijnym” na język biblijny, a za ekwiwalentne uznaje się sformułowania: *dobrze natchnienie* i *archaniołowie*. W kolejnych przykładach jako niosące zbliżoną treść zestawia się wyrażenia: *pacyfikować przyrodę* i *czynić ją sobie poddaną* (27), *nieinstrumentalne traktowanie ludzi* i *miłość bliźniego* (28), *szczęśliwy* i *błogosławiony* (29), *motywacja* i *pragnienie serca* (30); por. też (2), (12), (18), (19), (23). Przy tak widocznym skontrastowaniu koncepcji podobnych, ale ujmowanych z różnych punktów widzenia i z wykorzystaniem innego aparatu pojęciowego, metatekstowym zwrotom *mówiąc językiem biblijnym* itp. towarzyszą często spójniki: *czy, czyli, lub, a*.

Zdarza się, że mówiący rezygnuje z zestawienia dwóch sposobów wyrażenia przekazywanej myśli, a w tekście pojawia się od razu wersja przeformułowana:

(31) Problem polega na tym, że żyjemy w okresie niezwykle głębokich przemian dotykających, mówiąc językiem biblijnym, szpiku i kości.

² W koncepcji gramatyki komunikacyjnej byłyby to operatory parafrazowania – Awiejew, Habrajska 2006: 181–182 – „Sygnalizują one to, iż ta sama treść będzie przekazana za pomocą innych środków formalnych”.

(32) Ponieważ przez przypadek odrobinę znam kulisy powstania pomysłu Targów Zakonnych, więc mówiąc językiem biblijnym, nerki mi zadrzały, zwłaszcza że nie cierpię dziennikarstwa z tezą, a tu na żywo oglądałem to zjawisko w postaci czystej.

(33) Czy w takim razie ci, którzy patrzyli z boku na ten pontyfikat, krytykując go, mają teraz okazję, by – mówiąc językiem Ewangelii – „ujrzeć i uwierzyć”?

Jak zauważa Witold Maciejewski (1983: 180), parafraza w innym wariacie stylistycznym jest częstym przypadkiem przeformułowania. Uzasadnieniem tego rodzaju zabiegów może być chęć uprzystępnienia tekstu, dostosowania kształtu językowego przekazywanych treści do możliwości percepcyjnych odbiorcy (użycie określonych środków stylistycznych zmienia charakter przekazu, nie zmieniając przy tym jego zasadniczego sensu). Gdy w parafrazie pojawiają się cytaty, sformułowania i figury symboliczno-obrazowe rodem z Biblii, zazwyczaj chodzi o coś więcej. Wyrazisty i obrazowy styl biblijny, pielęgnowany przez tradycję polskich przekładów Pisma Świętego, stwarza wiele możliwości w zakresie perswazyjnego oddziaływania na odbiorcę. Charakterystyczne dla tego stylu metonimia i metafora przemawiają do wyobraźni i zapadają w pamięć, co pozwala na łatwe zakotwiczenie treści w umyśle słuchacza. Poza tym wzmacniają odbiór przekazywanego obrazu rzeczy, co z kolei osłabia gotowość odbiorcy do jego weryfikowania. Sytuacja konieczności odczytania pewnego (wspólnego interlokutorom) kodu kulturowego, zagadki semantycznej, do której rozwiązania zmuszony jest odbiorca, dowartościowuje go i sprawia mu satysfakcję. Jak pisze Grażyna Habrajska (2004: 101), „moc perswazji jest wynikiem wysiłku twórczego odbiorcy włożonego w rozumienie komunikatu”.

Perswazyjność zabiegu parafrazowania na język Biblii uwidacznia się szczególnie wtedy, kiedy kontekst mówienia nie wymaga sięgania po tego typu środki – gdy stosuje się język religijny do opisu sytuacji niereligijnej (za sytuację religijną uważa się sytuację związaną bezpośrednio z sacrum – Rutkowska 2006: 241). Mówiący ma możliwość ustanawiania w obrębie przeformułowania takich odpowiedniości, które nie tylko „dekorują” tekst i służą przyjęciu głoszonych treści, ale ocierają się o manipulację. Wykorzystywane są na przykład w celu dalszego rozwijania metafory już zgodnie z intencjami nadawcy – (1): *po owocach ich poznacie. A owoce SLD są zbliżone do PiS-owskich...* Albo w celu narzucenia wartościowania treści:

(34) Przemiana świadomości i działanie – mówiąc językiem biblijnym: nawrócenie – konieczne jest natychmiast (...).

Komentarz internauty: „Pani Adamiak pomyliło się nawrócenie z oświeceniem”.

Zwraca uwagę wykorzystanie cytatu biblijnego dla potrzeb wywołania asocjacji i gry słowem:

(35) ...żaden z autorów komentarzy prasowych nie dostrzegł, na czym faktycznie polega asymetria relacji Żuławski – Rosati (...). Tutaj nie ma znaczenia, że Żuławski, mówiąc językiem biblijnym, to „grób pobielony”, zaś Rosati „miedź brzęcząca, cymbał brzmiaący”.

W praktyce porozumiewania się istotne jest nie tylko to, co się mówi, ale i to, jak się mówi. Jako typ zachowania kulturalnego mówienie obwarowane jest licznymi warunkami, które określają zasady współpracy między nadawcą a odbiorcą w procesie komunikacji. Zgodnie z wypracowaną konwencją, mówiący zobowiązani są dobrać środki językowe stosownie do typu wypowiedzi, jej treści, intencji, sytuacji aktu mowy, typu kontaktu językowego (wymóg ten formalizują retoryczna zasada *decorum*, zasada sposobu w systemie maksym konwersacyjnych Grice'a – 1975). Operatory przeformułowania w rodzaju *mówiąc językiem biblijnym* pozwalają bez szkody dla przebiegu interakcji słownej naruszyć (albo: obejść) regułę stosowności środków językowych i zmienić styl wypowiedzi, wprowadzić inny, mniej przystający do sytuacji (nierzadko pozareligijnej), za to lepiej służący bieżącym celom komunikacyjnym.

Parentetyzację i modalizację toku składniowego, a więc zaopatrywanie tekstów wtrętami o różnych funkcjach komunikacyjnych oraz zjawisko uobecniania nadawcy, jego postawy wobec rzeczywistości, uznaje się za charakterystyczną cechę literackiej polszczyzny ogólnej XX stulecia (Dubisz 2004: 8).

Bibliografia

- Awdiejew A., Habrajska G., 2006, *Wprowadzenie do gramatyki komunikacyjnej*, t. 2, Łask.
- Dubisz S., 2004, *Ewolucja systemu składniowego literackiej polszczyzny ogólnej w XX wieku*, „Poradnik Językowy”, 5, s. 3-14.
- Dutka A., 1992, *O przeformułowaniu w dyskursie*, „Pamiętnik Literacki”, 1992, s. 128-137.
- Gajewska U., 1997, *Oznajmienia imiesłowowe jako operatory metatekstowe*, Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie. Seria Filologiczna 26/ 1997. Językoznawstwo 4, s. 105-118.
- Grice H. P., 1975, *Logic and conversation*, w: Cole P., Morgan J. L. (red.), *Syntax and Semantics*, 3: *Speech Acts*, New York, London, s. 41-58. Przekład: 1977, *Logika i konwersacja*, przez J. Wajszczuk, „Przegląd Humanistyczny” 6, s. 85-99.
- Grochowski M., 1983, *Metatekstowa interpretacja parentetyzy*, [w:] *Tekst i zdanie*, red. T. Dobrzyńska, E. Janus, Wrocław, s. 247-258.

- Grochowski M., 2004, *Jednostki leksykalne o postaci ba jako komentarz metatekstowy*, „Poradnik Językowy”, 2, s. 18-26.
- Habrajska G., 2004, *Komunikacyjna analiza i interpretacja tekstu*, Łódź.
- Jodłowski S., 1976, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa.
- Kleszczowa K., Terminińska K., 1985, *Modus loquendi. Próba typologii*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, Prace Językoznawcze 10: Z problemów współczesnej polszczyzny*, red. H. Wróbel, s. 42-49.
- Kozarzewska E., 1988, *Szkic struktury semantycznej czasownika mówić*, [w:] *Studia nad językiem polskim*, red. R. Grzegorzczkowska, B. Klebanowska, Wrocław, s. 95-114.
- Koziara S., 2001, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, Kraków.
- Maciejewski W., 1983, *Konektor metatematyczny*, [w:] *Podstawy polsko-szwedzkiej kontrastywnej lingwistyki tekstu*, Uppsala, s. 172-189.
- Moroz A., *Uwagi o ciągach parentetycznych z segmentem mówiąc*, [w:] *Studia nad słownictwem dawnym i współczesnym języków słowiańskich*, red. J. Kamper-Warejko, I. Kaproń-Charzyńska, J. Kulwicka-Kamińska, Toruń, s. 187-194.
- Rutkowska I., 2006, *Język religijny a sytuacja pozareligijna*, Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2005, red. S. Borawski, J. Brzeziński, Zielona Góra, s. 241-252.
- Wierzbicka A., 1971, *Metatekst w tekście*, [w:] *O spójności tekstu*, red. M. R. Mayenowa, Wrocław, s. 105-121.

Summary

In the paper some metatextual expressions (*mówiąc językiem biblijnym* and other ones) which refer to a given utterance and serve to say something about the utterance are observed. We examine a question in two bearings: syntactic and functional. Analyzed expressions co-occur with the main utterance and are used inside it. They signal a paraphrase. Putting the text into other words has a rhetorical implication.